

Auta elektryczne w Polsce? 2 promile rejestracji

data aktualizacji: 2018.05.07



W I kwartale br. w Polsce zarejestrowano 340 samochodów elektrycznych (w pełni elektrycznych i hybryd plug-in), o 114% więcej niż rok temu - wynika z najnowszych danych ACEA. Taki wynik to tylko 2 promile całkowitej sprzedaży nowych aut osobowych w Polsce i dopiero 15. miejsce w Unii Europejskiej. Ekspert Exact Systems zwraca uwagę, że większym zainteresowaniem wśród polskich kierowców cieszą się klasyczne hybrydy. Od stycznia do marca br. z salonów wyjechało 5277 aut hybrydowych, co daje nam 7. lokatę w UE.

Stowarzyszenie Europejskich Producentów Samochodów (ACEA) podało, że w I kwartale br. w Polsce zostało sprzedanych 340 nowych samochodów z napędem elektrycznym: 152 auta w pełni elektryczne (+130%) oraz 188 hybryd plug-in (+102%). Może cieszyć dynamika - prawie 114% r/r, jednak udział w rejestracji wszystkich nowych osobówek już nie za bardzo. Wyniósł zaledwie 2 promile (0,2%), podczas gdy średnia Unii Europejskiej była ponad osiem razy wyższa (1,7%). Wolumen sprzedaży pozwolił Polsce zająć dopiero 15. miejsce w Unii Europejskiej. Pierwszą trójkę tworzą kolejno Niemcy, Wielka Brytania oraz Francja - w każdym z tych krajów w ciągu trzech pierwszych miesięcy br. zostało sprzedanych ponad 10 tys. aut elektrycznych. W regionie CEE Polska plasuje się na 2. lokacie, za Węgrami.

Hybrydy bliższe sercom polskich kierowców

Jeśli już Polacy decydują się na auto z alternatywnym napędem, to zdecydowanie częściej wybór pada na klasyczne hybrydy. Od początku roku w Polsce zostało zarejestrowanych 5277 hybryd (+11,5% r/r). Taki wynik daje nam dobre 7. miejsce w UE. Również 4% udział aut hybrydowych w całkowitej sprzedaży nowych samochodów osobowych w I kwartale br. jest wyższy niż średnia Unii Europejskiej (3,4%).

Silniki benzynowe wypierają diesle

Ekomoda, afera Dieselgate oraz coraz wyższe standardy emisji spalin nie sprzyjają dieslom. Ich udział w łącznej sprzedaży nowych samochodów osobowych spada, zarówno w Polsce jak i w Unii Europejskiej. W naszym kraju w I kwartale br. diesle stanowiły 23,2% całkowitej sprzedaży nowych osobówek, rok temu – 27,2%. Zyskują na tym pojazdy z benzynowym silnikiem, których udział w rynku wzrósł do 71,2% (z 66,9%). W całej Unii udział dieseli w całkowitej sprzedaży spadł z 46% do aż 37,9%, natomiast silników benzynowych wzrósł do 55,5% rejestracji (I kwartał 2017 – 48,8%).

Podążanie za ekotrendami motoryzacyjnymi w Polsce odbywa się na drodze ewolucyjnej, a nie jak zapowiadał rząd – rewolucyjnej. Nie od razu czy też w bardzo krótkiej perspektywie kierowcy w naszym kraju przesiądą się do aut elektrycznych, głównie z uwagi na zaporową cenę, brak infrastruktury oraz obawę przed nieznanym. W pierwszej kolejności wybierają bardziej przystępne napędy, zarówno pod względem ceny jak i użytkowania, takie jak hybrydy i auta zasilane gazem. I biorąc pod uwagę całkowity wolumen sprzedaży nowych aut osobowych z alternatywnymi napędami (w sumie 7785 sztuk) plasujemy się w pierwszej 10. Unii Europejskiej, co jest przyzwoitym wynikiem. Oczywiście jednak, wszystkim stronom – kierowcom, rządowi, producentom – zależy na jak najszybszym rozwoju aut elektrycznych. Na wysokie wolumeny – na poziomie Niemiec czy Francji – będziemy musieli jednak jeszcze trochę poczekać, przynajmniej do pełnego wdrożenia rządowego Planu Rozwoju Elektromobilności. Bez udogodnień dla właścicieli, zarówno finansowych jak i infrastrukturalnych, ciężko bowiem o „rozbujaanie” tego segmentu - komentuje Paweł Gos, prezes zarządu Exact Systems.

Źródło: